

**II SA/Wr 353/17, Osoba prowadząca działalność wytwórczą w rolnictwie jako podmiot korzystający ze środowiska. Produkcja pelletu na terenie gospodarstwa rolnego jako działalność gospodarcza. - Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu**

LEX nr 2429421

**Wyrok**

**Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu**

**z dnia 2 listopada 2017 r.**

**II SA/Wr 353/17**

**Osoba prowadząca działalność wytwórczą w rolnictwie jako podmiot korzystający ze środowiska. Produkcja pelletu na terenie gospodarstwa rolnego jako działalność gospodarcza.**

**Status:**

orzeczenie prawomocne

**TEZA aktualna**

1. Osoba prowadząca działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, chowu lub hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego jest uznawana na gruncie p.o.ś. za podmiot korzystający ze środowiska, a więc mogą być do takiej osoby kierowane określone w p.o.ś. nakazy czy zakazy.
2. Samo ewidencyjne przeznaczenie gruntów na cele rolne lub opłacanie za dany grunt podatku rolnego nie implikuje, że każda prowadzona na danym gruncie działalność jest działalnością rolniczą.
3. Produkcja pelletu polega na wytwarzaniu artykułu grzewczego pochodzącego z substancji biologicznej typu trociny, trawy, słoma itp. Działalność ta ma charakter działalności gospodarczej, lecz nie jest działalnością wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego. Produkcja pelletu wykracza poza zakres działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, bowiem nie zmierza do uzyskania płodów rolnych, ale produktu, który nie może być uznany za efekt prowadzenia upraw rolnych. Z upraw rolnych pochodzą kolby kukurydzy, ale produkcja pelletu z osadek tych kolb nie jest działalnością wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych.

**UZASADNIENIE**

**Skład orzekający**

Przewodniczący: Sędzia WSA Anna Siedlecka (spr.).

Sędziowie WSA: Olga Białek, Władysław Kulon.

**Sentencja**

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w Wydziale II na rozprawie w dniu 19 października 2017 r. sprawy ze skargi Z. M. na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego we W. z dnia (...) r. nr (...) w przedmiocie ustalenia dopuszczalnego poziomu hałasu emitowanego do środowiska oddała skargę w całości.

### **Uzasadnienie faktyczne**

Samorządowe Kolegium Odwoławcze we W. decyzją z dnia (...) stycznia 2017 r. nr (...), wydaną po rozpatrzeniu odwołania Z. M., na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, utrzymało w mocy decyzję Starosty Powiatu W. z dnia (...) listopada 2016 r. nr (...), ustalającą dopuszczalne poziomy hałasu emitowanego do środowiska w związku z pracą instalacji do rozdrabniania osadek kukurydzy oraz suszenia zboża oraz produkcji peletu, zlokalizowanych na terenie nieruchomości oznaczonej geodezyjnie jako działki nr (...) i nr (...), obręb K., gmina K., na następującym poziomie: 55 dB w porze dnia (godz. 6:00-22:00) i 45 dB w porze nocy (godz. 22:00 - 6:00) dla terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz 50 dB w porze dnia (godz. 6:00-22:00) i 40 dB w porze nocy (godz. 22:00-6:00) dla terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

W uzasadnieniu decyzji kolegium podano, że w odwołaniu Z. M. od decyzji starosty strona podniosła, że organ I instancji błędnie przyjął, iż "teren gospodarstwa rolnego podlega ochronie przez hałasem w sposób analogiczny jak tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz teren zabudowy wielorodzinnej". Odwołujący się podkreślił, że jest rolnikiem, a nie przedsiębiorcą, wobec czego brak jest podstaw prawnych do ustalenia wobec niego dopuszczalnych poziomów hałasu.

Rozpatrując sprawę na skutek wniesionego odwołania Samorządowe Kolegium Odwoławcze we W. przytoczyło przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie i podało, że podstawą wszczęcia postępowania w przedmiotowej sprawie było przekazane organowi I instancji sprawozdanie D. Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska z kontrolnych pomiarów poziomu dźwięku przenikającego do środowiska (sprawozdanie nr (...) z dnia (...) maja 2016 r.). Powyższy dokument wskazywał, że średni równoważny poziom dźwięku emitowanego do środowiska - LAeqT (w porze dnia) z terenu zakładu wynosił 65 dB w punkcie pomiarowym P1 (ul. (...) w K.). Ponieważ dowód, na którym oparł się organ ochrony środowiska został przeprowadzony przez wskazany w art. 115a ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska podmiot, a wynik pomiarów kontrolnych w przekonaniu tego organu przekroczył wartość normatywną, zastosowanie wspomnianej regulacji było uzasadnione. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez wojewódzki inspektorat ochrony środowiska jest środkiem dowodowym, o którym mowa w art. 76 § 1 k.p.a., tj. dokumentem urzędowym, a nie opinią. Stanowi więc dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Kolegium nie znalazło żadnych podstaw, aby wiarygodność tego dowodu podważyć. Bezspornie więc w dacie kontroli emisja hałasu z terenu przedmiotowego zakładu przekraczała dopuszczalne w tym względzie normy. Zdaniem kolegium nie można mieć również zastrzeżeń do przyjętych w decyzji starosty wielkości dopuszczalnych poziomów hałasu.

Kolegium zauważyło, że o tym, czy teren należy do rodzajów terenów określonych w art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo ochrony środowiska (w konsekwencji jaki obowiązuje standard jakości środowiska na danym terenie), decydują w pierwszej kolejności przepisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W razie braku miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego oceny takiej dokonuje się na podstawie faktycznego sposobu zagospodarowania i wykorzystywania terenu i terenów sąsiednich. Jak wynika z przekazanych kolegium akt sprawy oddziaływanie akustyczne przedmiotowego obiektu rozciąga się na tereny objęte ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z treścią uchwały Nr (...) Rady Gminy K. z dnia (...) stycznia 2014 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi K. obszar ten jest oznaczony symbolem 1 MW (działka nr (...)) o przeznaczeniu podstawowym - zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, oraz symbolem 12 MN i 13 MN (działki o nr: (...), (...), (...) i (...)) o przeznaczeniu podstawowym - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Uzasadnione jest zatem uznanie tego obszaru jako objętego ochroną akustyczną.

Obowiązujące na nim standardy jakości środowiska w zakresie emisji hałasu to, stosownie do rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Tabela I), 55 dB w porze dnia i 45 dB w porze nocy (zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna) i 50 dB w porze dnia i 40 dB w porze nocy (zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna).

Odnosząc się do argumentów odwołania wskazujących na niemożność ustalenia dla gospodarstwa rolnego "takich samych poziomów emisyjnych hałasu jak dla chronionych terenów zabudowy mieszkaniowej" kolegium wyjaśniło, że poziom dopuszczalnego hałasu określa się uwzględniając przeznaczenie (lub faktyczny sposób zagospodarowania) terenów narażonych na oddziaływanie akustyczne. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje przeznaczenie (lub faktyczny sposób zagospodarowania) nieruchomości, na której znajduje się zakład emitujący ponadnormatywny hałas. Celem postępowania prowadzonego w trybie art. 115a ustawy Prawo ochrony środowiska jest przede wszystkim doprowadzenie do tego, aby poziom hałasu dla danego terenu był odpowiedni do ustalonego poziomu. Niewątpliwie więc przyjęć należy, że w sytuacji dysponowania przez organ prowadzący postępowanie dowodem w postaci wyników pomiarów obrazującym ponadnormatywną emisję hałasu, jest on już uprawniony do wydania stosownej decyzji.

Nadto Kolegium w pełni podzieliło stanowisko organu I instancji co do możliwości ustalenia dopuszczalnych poziomów hałasu dla osób fizycznych prowadzących gospodarstwo rolne (rolników). Przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią art. 115a ust. 2 ustawy decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu nie wydaje się m.in. w sytuacji, gdy hałas powstaje w związku z działalnością osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą. Za taką osobę - wbrew swoim twierdzeniom - Z. M. nie może być jednak uznany. Ustawa Prawo ochrony środowiska nie definiuje pojęcia przedsiębiorcy, odsyłając w tym zakresie w art. 3 pkt 20 do definicji legalnej zawartej w art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1829 z późn. zm.). Stosownie do ust. 1 powołanej regulacji przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (ust. 2). Desygnetem pojęcia przedsiębiorcy jest więc prowadzenie działalności gospodarczej, a tą - w myśl art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej - stanowi zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i

wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Rolnik indywidualny prowadzący we własnym imieniu działalność wytwórczą w zakresie upraw o cechach działalności gospodarczej, a więc także działający bez zamiaru osiągnięcia zysku, jest przedsiębiorcą. Do kategorii tej nie należą rolnicy nieuczestniczący w obrocie gospodarczym, którzy prowadzą gospodarstwo rolne zaspakajające jedynie potrzeby własnej rodziny, wymaganie bowiem uczestnictwa w obrocie polega na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne ekwiwalentne świadczenia wzajemne spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych np. umów kontraktacji lub sprzedaży produktów rolnych. Nadto w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów NSA z dnia 2 kwietnia 2007 r. (II OPS 1/07, ONSAiWSA 2007/3/62) wskazano, że działalność wytwórcza w rolnictwie mieści się w definicji działalności gospodarczej, określonej w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Działalność gospodarczą przepis ten charakteryzuje jako zarobkową oraz wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Cechy te wypełnia prowadzenie gospodarstwa rolnego. Działalność ta nie różni się niczym od wykonywania innej indywidualnej działalności zawodowej, która jest wyłączona spod działania przepisów ustawy (lekarza czy adwokata) i jest objęta inną regulacją prawną, choć co do charakteru działalności tych grup zawodowych nie ma wątpliwości, iż jest to działalność gospodarcza. Czynnienie, zatem różnicy pomiędzy prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a inną działalnością zawodową, skoro obie charakteryzują się tymi samymi cechami (zarobkowa, zorganizowana i ciągła) nie ma uzasadnienia z uwagi na art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Przewidziane w art. 3 tej ustawy wyłączenie nie może, zatem prowadzić do wniosku, że działalność wytwórcza w rolnictwie nie jest działalnością gospodarczą, o której mowa w art. 2 tej ustawy, a jedynie, że działalność ta nie podlega reżimowi ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Sposób ujęcia przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej polegający na tym, że najpierw w art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej określa się, co jest działalnością gospodarczą, a następnie w art. 3 stanowi się, że przepisów tej ustawy nie stosuje się do działalności wymienionej w tym artykule, wyraźnie wskazuje, że działalność wytwórcza w rolnictwie (prowadzenie gospodarstwa rolnego) jest działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 tej ustawy, jednakże do tej działalności nie stosuje się pozostałych jej przepisów. Tym samym brak jest przeszkód prawnych, aby mogła wobec zakładu odwołującego się zostać wydana decyzja o dopuszczalnym poziomie hałasu. Przepis art. 115a ust. 2 ustawy wyłącza bowiem taką możliwość tylko w stosunku do osób fizycznych niebędących przedsiębiorcą. To, że działalność Z. M. musi być określana mianem działalności gospodarczej jest bezsporne. Po pierwsze, już tylko sam charakter istniejących na jego nieruchomości zabudowań i instalacji dowodzi, iż gospodarstwo to funkcjonuje nie tylko dla zaspokojenia potrzeb własnych rolnika (działalność ta jest zorganizowana i ciągła). Po drugie, treść odwołania wyraźnie wskazuje, że produkty wytwarzane w przedmiotowym gospodarstwie są przeznaczone na sprzedaż, a więc działalność ta ma charakter zarobkowy: "(...) uznać należy, iż sprzedaż pochodzącej z własnego gospodarstwa słomy w postaci brykietu stanowi działalność rolniczą".

Nie godząc się z przytoczoną decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu wniósł Z. M.

Skarżący zarzucił, że zaskarżona decyzja narusza art. 15 Kodeksu postępowania administracyjnego, ponieważ kolegium nie rozpoznało sprawy z naruszeniem zasady dwuinstancyjności postępowania. Dalej zarzucił naruszenie art. 7 w związku z art. 77 § 1 i art. 107 § 3 k.p.a. przez niewyjaśnienie stanu faktycznego sprawy w związku z nierozpatrzeniem materiału dowodowego oraz nieodniesieniem się do istotnych dla sprawy dowodów i wywodów przedstawionych przez skarżącego. Nadto zarzucił naruszenie art. 12 ust. 1 k.p.a. (powinno być: art. 12 § 1 k.p.a. - przyp. Sądu) przez nieuwzględnienie słusznych i popartymi wywodami logicznymi zarzutów odwołania, co uchybia zasadzie wnikliwości rozpatrywania sprawy. Następnie zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w szczególności przepisów, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 6-11, art. 75 § 1, art. 77 § 1, art. 80, art. 107 § 3 k.p.a., polegające na nieuwzględnieniu w postępowaniu podstawowych zasad praworządności, celowości, pogłębiania zaufania do organów administracji publicznej, nieuwzględnieniu słusznego interesu obywatela i baczenia, aby nie poniósł on szkody w postępowaniu, brakiem indywidualnego rozpatrzenia sprawy o czym świadczy rozbieżność między datą wydania decyzji, a jej doręczeniem stronie. Skarżący podniósł też zarzut naruszenia art. 138 § 2 k.p.a. w związku z nieuchyleniem zaskarżonej decyzji w całości i nieprzekazaniem sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji, ze względu na bezsporny fakt, że zaskarżona część skarżonej decyzji wydanej w I instancji wydana została z naruszeniem przepisów postępowania. Następnie skarżący wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 114 ust. 2 i ust. 3 ustawy Prawo ochrony środowiska przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że teren gospodarstwa rolnego podlega ochronie przed hałasem w sposób analogiczny jak tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz teren zabudowy wielorodzinnej; 2) art. 115a ww. ustawy w związku z nieuwzględnieniem przesłanek wymienionych w art. 114 ust. 2 i ust. 3 tej ustawy oraz nałożenie na rolnika najbardziej restrykcyjnego poziomu emisji hałasu tak jak dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

W uzasadnieniu skargi rozwinięto podniesione zarzuty, podkreślając, że skarżący jest rolnikiem indywidualnym i nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 3 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To zaś wyklucza możliwość wydania wobec skarżącego decyzji z art. 115a ust. 1 Prawa ochrony środowiska. Gospodarstwo rolne nie może mieć poziomów hałasu ustalonych jak dla terenów zabudowy mieszkaniowej, co również organy obu instancji zlekceważyły. Organy nie podeszły indywidualnie do sytuacji skarżącego, czym naruszono zasady ogólne procedury administracyjnej. Organ odwoławczy nie podjął wszystkich czynności zmierzających do załatwienia sprawy w zgodzie z interesem społecznym i słusznym interesem obywateli.

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o oddalenie skargi, podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

### **Uzasadnienie prawne**

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 115a ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2017 r. poz. 519 z późn. zm.; dalej: p.o.ś.) w przypadku stwierdzenia przez organ

ochrony środowiska, na podstawie pomiarów własnych, pomiarów dokonanych przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska lub pomiarów podmiotu obowiązującego do ich prowadzenia, że poza zakładem, w wyniku jego działalności, przekroczone są dopuszczalne poziomy hałasu, organ ten wydaje decyzję o dopuszczalnym poziomie hałasu; za przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu uważa się przekroczenie wskaźnika hałasu LAeq D lub LAeq N.

W niniejszej sprawie jest między stronami niesporne, że D. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w dniu (...) maja 2016 r. po przeprowadzeniu pomiarów kontrolnych stwierdził, że równoważny poziom hałasu LAeq T kształtował się w porze dziennej na poziomie 65 dB. Istotą sporu w sprawie jest jednak to, czy dopuszczalne było wydanie decyzji na podstawie art. 115a ust. 1 p.o.ś. w związku z treścią art. 115a ust. 2 p.o.ś., który stanowi, że jeżeli hałas powstaje w związku z eksploatacją dróg, linii kolejowych, linii tramwajowych, kolei linowych, portów oraz lotnisk lub z działalnością osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą, decyzji, o której mowa w ust. 1, nie wydaje się.

Skarżący podnosi, że prowadzi działalność rolniczą, co oznacza, że emitowany hałas związany jest z działalnością osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą. Zdaniem Sądu twierdzenie skarżącego w tym przedmiocie jest jednak błędne. Po pierwsze wskazać należy, że jak wykazano w postępowaniu administracyjnym źródłem opisanego hałasu jest instalacja do produkcji pelletu, rozdrabniacz, ładowarka, suszarnia zboża i agregat prądotwórczy. W odwołaniu od decyzji I instancji skarżący potwierdził, że zajmuje się produkcją i sprzedażą pelletu oraz sprzedażą słomy pochodzącej z własnego gospodarstwa (w formie brykietu). Wobec tego powiedzieć trzeba, że w myśl art. 3 pkt 6 p.o.ś. poprzez "instalację" rozumie się stacjonarne urządzenie techniczne, zespół stacjonarnych urządzeń technicznych powiązanych technologicznie, do których tytułem prawnym dysponuje ten sam podmiot i położonych na terenie jednego zakładu, albo budowle niebędące urządzeniami technicznymi ani ich zespołami - których eksploatacja może spowodować emisję. Emisje - zgodnie z art. 3 pkt 4 p.o.ś. to wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi: substancje albo energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne. W sytuacji gdy dana instalacja emituje do otoczenia (powietrza) hałas (dźwięki o częstotliwościach od 16 Hz do 16 000 Hz) mamy do czynienia z korzystaniem ze środowiska. Pamiętać przy tym trzeba, że powszechne korzystanie ze środowiska przysługuje z mocy ustawy każdemu i obejmuje korzystanie ze środowiska, bez użycia instalacji (zob. art. 4 ust. 1 p.o.ś.). Korzystanie ze środowiska, które wykracza poza takie ramy może być obwarowane obowiązkiem uzyskania stosownego pozwolenia albo może skutkować wydaniem decyzji innego rodzaju, jak choćby decyzja, o której mowa w art. 115a ust. 1 p.o.ś. Należy jednak pamiętać, że w myśl art. 3 pkt 20 p.o.ś. przez podmiot korzystający ze środowiska należy rozumieć: a) przedsiębiorcę w rozumieniu art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcę zagranicznego w rozumieniu art. 5 pkt 3 tej ustawy, a także osoby prowadzące działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, chowu lub hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, b) jednostkę organizacyjną niebędącą przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, c) osobę fizyczną niebędącą podmiotem, o którym mowa w lit. a,

korzystającą ze środowiska w zakresie, w jakim korzystanie ze środowiska wymaga pozwolenia. Niewątpliwie zatem, zdaniem Sądu, osoba prowadząca działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, chowu lub hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego jest uznawana na gruncie p.o.ś. za podmiot korzystający ze środowiska, a więc mogą być do takiej osoby kierowane określone w p.o.ś. nakazy czy zakazy.

Następnie wskazać należy, że Sąd w składzie rozpoznającym skargę nie kwestionuje, że skarżący jest rolnikiem i prowadzi gospodarstwo rolne. Jednak zdaniem Sądu samo ewidencyjne przeznaczenie gruntów na cele rolne lub opłacanie za dany grunt podatku rolnego nie implikuje, że każda prowadzona na danym gruncie działalność jest działalnością rolniczą. Innymi słowy, nie każda działalność prowadzona przez skarżącego na terenie jego gospodarstwa jest działalnością rolniczą, której prowadzenie miałyby wykluczać uznanie skarżącego za przedsiębiorcę w zakresie danej działalności.

Omawiając kwestię, kto jest przedsiębiorcą wzięć należy pod uwagę, że w myśl art. 431 Kodeksu cywilnego przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Natomiast z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1829 z późn. zm.; dalej: u.s.d.g.) wynika, że działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Zgodnie z art. 3 pkt 1 u.s.d.g. przepisów tej ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego.

Analizując powyższe przepisy Sąd rozpoznający skargę doszedł do przekonania, że działalność wytwórcza w rolnictwie (prowadzenie gospodarstwa rolnego) jest działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 u.s.d.g., jednakże do tej działalności nie stosuje się pozostałych przepisów tej ustawy (zob. wyrok NSA z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt II OSK 1618/06, Orzeczenia.nsa.gov.pl; por. uchwała NSA w składzie 7 sędziów z dnia 2 kwietnia 2007 r., sygn. II OPS 1/07, opubl. ONSAiWSA 2007/3/62). Wobec tego należy zauważyć, że zgodnie ze wspomnianym art. 3 pkt 1 u.s.d.g. przepisów tej ustawy nie stosuje się do działalności wytwórczej w rolnictwie, ale jedynie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego. Zakres upraw rolnych, chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego powiązany jest z wytwarzaniem jakichś dóbr. Odpowiedzi wymagało zatem, czy produkcja pelletu może być uznana za działalność wytwórczą w rolnictwie, o jakiej mowa w art. 3 pkt 1 u.s.d.g.

Sąd przyjął, że produkcja pelletu polega na wytwarzaniu artykułu grzewczego pochodzącego z substancji biologicznej typu trociny, trawy, słoma itp. Skarżący pellet produkuje z osadek kolbowych kukurydzy. Zdaniem Sądu działalność ta ma charakter działalności gospodarczej, lecz nie jest działalnością wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego.

Produkcja pelletu wykracza poza zakres działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych, bowiem nie zmierza do uzyskania płodów rolnych, ale produktu, który nie

może być uznany za efekt prowadzenia upraw rolnych. Z upraw rolnych pochodzą kolby kukurydzy, ale produkcja pelletu z osadek tych kolb nie jest działalnością wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw rolnych. Za takim kierunkiem rozumowania przemawia również to, że instalacje do produkcji paliw z produktów roślinnych, z wyłączeniem instalacji do wytwarzania biogazu rolniczego w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, z późn. zm.) o zainstalowanej mocy elektrycznej nie większej niż 0,5 MW lub wytwarzających ekwiwalentną ilość biogazu rolniczego wykorzystywanego do innych celów niż produkcja energii elektrycznej należą do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko jako instalacja związana z odzyskiem lub unieszkodliwianiem odpadów (zob. § 3 pkt 45 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, Dz. U. z 2016 r. poz. 71 z późn. zm.).

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że organy obu instancji trafnie uznały, że działalność prowadzona przez skarżącego nie jest działalnością rolniczą, ale produkcyjną (gospodarczą). Produkcja pelletu ma charakter zarobkowej działalności wytwórczej, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły. W zakresie tej działalności skarżący nie prowadzi więc działalności osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą w rozumieniu art. 115a ust. 2 p.o.ś. Przy czym Sąd przyjął, że zarobkowego celu działalności gospodarczej nie należy kojarzyć z osiąganiem dochodów z tej działalności, bowiem kryterium dochodowości nie jest konieczną cechą definiującą działalność gospodarczą (uchwała SN z 30 listopada 1992 r., III CZP 134/92, OSNCP 1993, Nr 5, poz. 79).

Jak już wspomniano, produkcja pelletu prowadzona przez skarżącego generuje hałas przekraczający dopuszczone normatywy, co wykazano w zaskarżonej decyzji. Sąd w składzie rozpoznającym skargę uznał także, że organy obu instancji prawidłowo zastosowały przepisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla określenia przeznaczenia terenów, na które emitowany jest hałas z instalacji prowadzonej przez skarżącego. Wbrew zarzutom skarżącego organy ustaliły dopuszczalne poziomy hałasu dla terenów zabudowy mieszkaniowej, a nie dla terenów przeznaczonych pod grunty rolne. Nie można więc zaskarżonej decyzji postawić zasadnego zarzutu naruszenia art. 114 ust. 2 i ust. 3 p.o.ś. W konsekwencji Sąd stwierdził, że zaskarżona decyzja została wydana w zgodzie z art. 115a ust. 1 i ust. 2 p.o.ś.

Odnosząc się do dalszych zarzutów skarżącego, to jest zarzutów naruszenia przepisów postępowania administracyjnego, Sąd stwierdził, że zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie. SKO we W. nie naruszyło art. 15 k.p.a., ponieważ uzasadnienie zaskarżonej decyzji wskazuje, że przeprowadzono dwukrotnie merytoryczne postępowanie, dwukrotnie oceniono zebrane w sprawie dowody, w sposób rzeczowy i poważny przeanalizowano wszelkie argumenty podnoszone przez stronę, i w konsekwencji doprowadzono do wydania takiego rozstrzygnięcia, które odpowiada prawu. Nie potwierdziły się także zarzuty naruszenia art. 6-12, art. 75 § 1, art. 77 § 1, art. 80 k.p.a. i art. 107 § 3, które skarżący podniósł w skardze. Skarżący naruszenia tych przepisów upatruje w tym, że SKO we W. nie podzieliło jego argumentacji, jednak nieuwzględnienie argumentów odwołania nie może być utożsamiane z naruszeniem prawa przez organ odwoławczy. W ocenie Sądu uzasadnienie zaskarżonej decyzji zawiera elementy wyjaśniające i przekonujące, bowiem znajduje się w



nim opis podjętych czynności oraz określenie motywów działania organów administracji obu instancji. Fakt, że organy nie uwzględniły poglądów prawnych i faktycznych wyrażanych przez skarżącego bynajmniej nie oznacza, że organy obu instancji naruszyły prawo, tym bardziej, że organy zaprezentowały argumentację wskazującą na konieczność podjęcia zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji organu I instancji.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zarzuty podniesione w skardze w zakresie naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego nie potwierdziły się. Wobec tego Sąd rozpoznający skargę nie znalazł podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji organu I instancji. Sąd administracyjny w świetle art. 145 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r. poz. 1369 z późn. zm.; dalej: p.p.s.a.) uchyla zaskarżoną decyzję wyłącznie w razie jeżeli stwierdzi: 1) naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, 2) naruszenie prawa dające podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego, 3) inne naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ponieważ Sąd w niniejszej sprawie - nie będąc związany zarzutami i wnioskami skargi (art. 134 § 1 p.p.s.a.) - naruszeń prawa materialnego czy procesowego tego rodzaju i mających istotny wpływ na wynik sprawy nie stwierdził, skargę należało oddalić.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 151 p.p.s.a. orzekł jak w sentencji.